

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7-— P. K. O. Nr. 141.690

Nowe prawo małżeńskie.

II.

Opublikowanie zasad projektu prawa małżeńskiego stworzyło pole do wielkiej kampanii prasowej pro i contra. Jest ona niezwykle ciekawa i charakterystyczna. To też uważamy za rzecz wskazaną przedstawienie choćby najważniejszych głosów, jakie się na ten temat odezwały.

Boy-Zeleński w „Wiadomościach Literackich” entuzjazmuje się projektem. „Kilkanaście artykułów kodeksu a jakież olbrzymie krok na drodze uczciwości i prawdy! Czyn ten godniejszy uznania, że i tutaj Komisja Kodyfikacyjna, wyprzedza niejako nasze społeczeństwo”. Dalej nazywa Boy-Zeleński projekt „wyjściem z dotychczasowego bagna szalbierstwa, łupiestwa i niesprawiedliwości”. Zaznaczając przytem, że sam nie jest bynajmniej entuzjastą rozwodów, jak to mu nieraz wmawiano.

W bardzo obszernym artykule, umieszczonym w „Kurjerze Wileńskim” pani Hel. Romer w następujący sposób wylicza korzyści, płynące z nowego prawa: „Ustanie zmienianie wyznań dla osiągnięcia rozwodów. Ustanie zdzierstwo za śluby kościelne. Ustanie zdzierstwo za rozwody, separacje i unieważnienia. Stanowisko kobiety w małżeństwie wzmocni się i otrzyma zrównanie prawne. Los dziecka staranniejszą otoczony będzie opieką. Uporządkują się stosunki społeczne, obrzydliwie zabagnione. Zniknie obłuda, cheiwość, oszustwo, żerujące na największej świętości człowieka, na jego wierzeniach religijnych i uczuciach rodzinnym”.

Warszawski „Kurjer Poranny” w naczelnym artykule pisze między innymi: „Błogosławiony niech będzie projekt nowego prawa małżeńskiego, który ma wyzwolić niewiastę i uwolnić mężczyznę od więzów, często lekko-myślnie, często przymusowym przypadkiem zawartych. Można też rozwiązać umowy ślubnej po trzech latach lub wcześniej, możność wejścia w związek ślubny po następnych trzech latach lub wcześniej, uwolnienie się od bezprzykładnych moralnych katuszy zabiegów o kościelną separację i kolosalnych kosztów takiej separacji, opłacanej bardzo wysoko, — musi podnieść ludzi na duchu. Pełne równouprawnienie niewiasty przyczyni się do poczucia odpowiedzialności u niej. Skrystalizuje jej stuprocentowe człowieczeństwo. Doszliśmy do epoki rozszerzenia majestatu człowieczeństwa na cały ludzki rodzaj”.

Prasa żydowska wita projekt, wprawdzie bez zbytniego entuzjazmu, jednak z zadowoleniem. „Nasz Przegląd” pisze: „Kodyfikatorzy polscy poszli na spotkanie nowoczesnych wymogów życia bardzo nieśmiało. Nie można jednak zaprzeczyć, że w naszych zacofanych na polu seksualnym stosunkach nowa ustawa jest poważnym krokiem naprzód. Już sam fakt, że dopuszczalny jest ślub cywilny, jest objawem bardzo pocieszającym. Dla nas żydów dobre jest to, że ślub duchowny jest o tyle ważny, o ile protokół, sporządzony przez duszpasterza, przedstawiony jest urzędnikowi stanu cywilnego do sporządzenia aktu małżeńskiego. Dużo żydów uniknie przez to oplakanego

losu mężatek-panien ze wszystkimi okropnymi konsekwencjami”.

Prof. Wacław Komarnicki docenia w „Kurjerze Warszawskim” wprawdzie w pełni wielką wiedzę prawniczą autorów projektu, przyznaje mu niezaprzeczane walory techniczno-kodyfikacyjne, nie kwestionuje obywatelskiego ich stanowiska, mimoto jednak uważa, że projekt oparty został na błędnych założeniach i stąd prowadzić musi do fatalnych następstw.

A teraz głosy przeciwnie.

Pan Wojciech Rostworowski w artykule, umieszczonym w „Dniu Polskim” a zatytułowanym „Summum ius — summa iniuria” czyni autorom projektu ostre zarzuty.

„Uzbrojeni w doktrynę własną, nie zadali sobie najmniejszego trudu, by w tę historycznie wyrosłą rzeczywistość wejrzeć, poddać ją analizie i dopiero

w skutku tej analizy związać ją w jednolity, ale nie jednakowy, bo dostosowany do pojęć moralnych i religijnych, porządek prawny. Woleli operować abstrakcją, niż rzeczywistością, gdyż doktryna, którą reprezentują, nie wytrzymałaby naporu rzeczywistości. Operowali nie w Polsce a w próżni, nie ludźmi a manekinami i dlatego ich projekt państwowego prawa małżeńskiego nie stanie się nigdy prawem w państwie. Musiałby bowiem przynieść walkę religijną zamiast pokoju, chaos zamiast ładu a do tego żaden czynnik, odpowiedzialny za państwo i za jego normalny rozwój, nie dopuści”.

Na łamach „Gazety Warszawskiej” pan Jan Rembicki pisze: „Ideologia, na której oparty jest nowy projekt prawa małżeńskiego, bardzo wygodna może być dopóty, dopóki chodzi o wprowadzenie porządku formalnego, o

„jednolitość” ustawodawstwa, obalenie różnic prawnych, wynikających z odmienności religij, narodowości, tradycji itd. Ale, jeżeli chodzi o pozytywne określenie, czem powinno być małżeństwo i prawo małżeńskie i jakim celom prawo to ma służyć, wówczas bez odwołania się do określonych interesów historycznych narodu, do określonych zasad i dogmatów religij, pozostaje się w próżni ideowej, jest się skazanym na ubóstwo pozbawionych treści konkretnej frazesów”.

Tensam ton bije ze szpalt „Głosu Narodu”. „Nie ulega żadnej wątpliwości, że uchwalenie projektu przez parlament i wejście w życie byłoby, nie czem innym, tylko rozbięciem rodziny i zapanowaniem „publicznego bezwstydu” jak mówił Montesquieu. Lecz panowie prawnicy, którzy rękę przyłożyli do tego dzieła, zapomnieli lekcję historii w sprawie rozwodów. I z katolickich zatem i z kulturalnych powodów należy projekt Komisji Kodyfikacyjnej zwalczać!”

(Ciąg dalszy na str. 2).

Z ostatniej chwili.

Niemcy otrzymają pożyczkę francuską o ile zrzekną się roszczeń do t. zw. korytarza polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 listopada. Z Paryża donoszą: Premier Laval oświadczył wczoraj przed połączonymi komisjami finansową i spraw zagranicznych Izby

co następuje: „Powiedziałem kancelarzowi, iż zanim Niemcom udzielona zostanie pożyczka, należy osiągnąć porozumienie, co do pewnej ilości

spraw. Powiedziałem, iż trzeba spowodować odprężenie umysłów i że to odprężenie nastąpić może u nas tylko, o ile Niemcy zrezygnują ze swych roszczeń co do korytarza polskiego, co do Anschlussu i o ile manifestacje Stahlhelmu zostaną stłumione. Jednym słowem powiedziałem, iż trzeba przede wszystkim uzgodnić naszą opinię publiczną”.

Paryż, 13 listopada. (PAT.) Prasa poranna wyraża zadowolenie z powodu sukcesu, jaki wczoraj odniósł gabinet Laval'a w czasie pierwszego zetknięcia się z opozycją. Kwestia taryfy kolejowej, która nie figurowała nawet na porządku dziennym, była pretekstem dla wypróbowania sił opozycji. Okazało się, że ani agitacja prowadzona w czasie feryj parlamentarnych w pewnych grupach, ani kombinacje natury przedwyborczej nie wpłynęły na zwiększenie zastępów opozycji i że obecnie gabinet może stale liczyć na zapewnioną większość.

Dr. Pfriemer przygotowywał nowy zamach stanu w Austrii.

Berlin, 12 listopada. (PAT.). Z Monachium donoszą, że organizator ostatniego puczu w Styrii, przywódca Heimwehry austriackiej adwokat Pfriemer, podczas swego pobytu w Bawarii, gdzie przebywał od połowy października b. r., przygotowywał nowy zamach stanu w Austrii. Dr. Pfriemer zamieszkiwał w Monachium w jednym z hoteli przy głównym dworcu kolejowym i tam też często spotykał się ze swoim adiutantem hr. Lambergiem, który natychmiast po nieudanym puczu sierpniowym zbiegł z Austrii do Bawarii. Nowy zamach dokonany miał być w nocy z ubiegłej niedzieli na poniedziałek. Wskutek interwencji władz austriackich, przyjdum

policii monachijskiej poddało zarówno dr. Pfriemera, jak i hr. Lambergę przesłuchaniu oraz nadzorowi policyjnemu i obowiązkowi częstego meldowania się w urzędzie policyjnym. Mimo to hr. Lamberg zdołał uchylić się z pod tego nadzoru i zbiegł z Monachium w niewiadomym kierunku. Dr. Pfriemer opuścił dziś Bawarię, udając się z powrotem do Jugosławii. Wedle komunikatu prezydium policji w Monachium, zamiary dr. Pfriemera zdradził szef biura prasowego ks. Stahrenberga dr. Thaler, który był świadkiem rozmowy, jaką odbył w Wiedniu dr. Pfriemer z hr. Lambergiem, oraz dwoma przywódcami Heimwehry austriackiej.

Krwawe starcia w Niemczech nie ustają. — Zabici i ranni.

Berlin, 12 listopada. (PAT.). Kronika krwawych starć między radykalnymi partiami pravicowymi i lewicowymi w poszczególnych miastach niemieckich, wzrasta z każdym dniem. Ubiegłej nocy w Neu Münster (Szlzwik) doszło znowu do krwawych starć między oddziałami szturmowymi Hitlerowców i komunistami. Wywiązała się strzelanina, w czasie której jeden z Hitlerowców został zabity, sześciu zaś odniosło rany. W Lubee odbyło się dziś zgromadzenie bezro-

botnych, przyczem komuniści usiłowali sforsować pochód. Doszło do starcia z policją. Jeden z urzędników policyjnych został pobity przez demonstrantów. Policja strzelała. W wyniku starcia jeden z komunistów został zabity. W Lugau pod Kamiencą zaszytłowany został Hitlerowiec przez komunistów. Między komunistami i Hitlerowcami, którzy nadbiegli z pomocą zaatakowanym, wywiązała się walka, w czasie której 15 osób odniosło ciężkie rany.

Proces przeciw b. prem. Litwy.

Wilno, 13 listopada. (PAT.). Z Kowna donoszą do prasy wileńskiej, że śledztwo w sprawie b. premiera i ministra skarbu Litwy Petrusisa zostało zakończone sporządzeniem aktu oskarżenia, zarzucającego Petrusisowi, że w latach 1923-24 wydał przeszło 100 pozwoleń na importowanie do Litwy różnych towarów wbrew obowiązującym wówczas przepisom, następnie, że kupował zagranicą spirytus po cenie nadmiernie wysokiej i że ulokował w jednym z banków kłajpedzkich 100.000 gotówki skarbowej na 35 proc. rocznie i procenty te przywłaszczył sobie.

Sytuacja na wyższych uczelniach we Lwowie.

W ten sam wreszcie sposób rozumuje „Dziennik Bydgoski” w artykule pod napisem: „Cofnąć — póki czas”. Czytamy tam: „Z ogłoszonych przez prof. Lutostańskiego „zasad” nowego prawa małżeńskiego odnosi się wrażenie, że jakaś garstka, znikoma mniejszość, działająca z ukrycia, chce narzucić dwudziestukilku milionom wierzących katolików nowe prawo małżeńskie, przykrojone nie do potrzeb i uczuć tych milionów, ale do potrzeb własnych. Ale miejmy nadzieję, że Rząd mający na oku dobro całego Narodu, nie pójdzie po linii podszeptów konspiracyjowej kliki czy sekty, dążącej do rozbicia życia rodzinnego w odwiecznie katolickim narodzie. Miejmy też nadzieję, że nie znajdzie się chyba w Sejmie taka większość, któraby podobne prawo małżeńskie uchwaliła”.

Nie wchodząc w szczegóły możemy o całości projektu powiedzieć bądźco-bądź tyle, że projekt ten mieści w sobie ogromnie zwiększoną swobodę współżycia, obronę stanowiska i praw kobiety w rodzinie oraz ochronę potomstwa. Pozytywnie została załatwiona w tym projekcie zasada wyłączności sądów państwowych w sprawach małżeńskich; zasada równości obywateli, usuwająca różnice płci, stanów społecznych lub wyznań w małżeństwie, zapewniająca wolność sumienia i wyznania, tworząca tamę przeciw prawnemu i moralnemu bezładowi.

Usunięty zostałby chaos w tej dziedzinie, jaki zapanował w czasach powojennych wśród inteligencji polskiej, usunięte gorszące zjawisko frymarcheznia religij. Nastąpiłaby unifikacja przepisów prawa małżeńskiego, spajająca mieszkańców Rzeczypospolitej różnego pochodzenia, narodowości, języka, rasy i religii, co jest bezwzględnie dodatnim objawem pod względem państwowym.

Jest wreszcie faktem niezaprzeczalnym, że życie aż nazbyt drastycznie dowiodło, że reformy na tem polu były konieczne. Wszelkie zatem dążenia do tych reform należy powitać z ulgą.

Nie twierdzimy, że się piszemy na cały projekt bez zastrzeżeń. Ale w dwóch jego punktach najważniejszych nasze zdanie jest takie. Co się dotyczy ślubów cywilnych, to bezwzględnie sądzimy, że forma kościelna najbardziej jest odpowiednią zawarcia małżeństwa. Wszak ślub to brama do nowego życia. Niechże ta brama poświęconą zostanie czemuś wyższemu, czemuś nadziemskiemu. Niech poza zimną rachubą, czy ludzką namiętnością spłynie na człowieka w tym przełomowym jego życia momencie blask jakiejś wyższej idei. A jednak nie widzimy dlaczego tę świętość kościelnego obrzędu profanować dopuszczaniem doń ludzi, którzy jej nie pragną, którzy jej są obcy, których serce nie ma dla niej zrozumienia. Wszak niezwykle bolesną byłaby świadomość, że ta świętość, o której mówimy, której pragnęlibyśmy u progu małżeństwa, jest tylko czczą, narzuconą formułą. Więc kto jej nie pragnie, kto jej nie rozumie, niech ma raczej ślub cywilny.

A co do rozwodów. Jest rzeczą jasną, tak jasną, że nikt jej dotychczas zaprzeczyć się nie odważył, że na trwałość małżeństwa opiera się solidność całej struktury społecznej i państwowej. Bez silnych węzłów rodzinnych, nie dadzą się wiązać silne węzły wszelkiej innej natury. Ale czy dadzą się te silne węzły rodzinne zadzierżnąć jedynie pod presją takiego czy innego przepisu prawnego? Sądzimy, że nie. Sądzimy, że w wypadku, gdy obie strony w małżeństwie pałają ku sobie nienawiścią, gdy obrzydły sobie nieodwołalnie, gdy jedno z nich rzuciło w otchłań hańby albo złą swą rodzinę, podtrzymywać formalnie ich stan małżeński nie jest wskazaniem. Pójdą i tak od siebie, żyć będą w dzikich związkach z kimś innym. Albo się męczycie okrutnie. Więc może lepiej umożliwić im zawarcie nowego legalnego związku małżeńskiego.

Wczoraj o godz. 3 popołudniu Rektor Politechniki wydał następujące zarządzenie:

Z powodu ubolewania godnych wypadków bójek między studentami na terenie gmachów szkolnych, ogłaszam zawieszenie wszystkich wykładów, ćwiczeń i egzaminów oraz zamknięcie wszystkich bez wyjątku gmachów Politechniki na czas od dziś 12 bm. godz. 15 aż do odwołania.

Metody walki, jakimi młodzież akademicka coraz częściej dąży do

Przebieg dnia dzisiejszego.

Na terenie wyższych uczelni lwowskich panował dziś od rana zupełny spokój. Za wyjątkiem Politechniki, gdzie wykłady zostały od wczoraj zawieszane, na wszystkich innych wyższych uczelniach lwowskich odbywały się prace normalnie.

O godz. 10 rano w auli Uniwersytetu. Jana Kazimierza odbył się za zezwoleniem rektora wiec ogólno-akademicki przy bardzo tłumnym udziale młodzieży. Na wiecu tym uchwalono

rezolucje, domagające się wprowadzenia numerus clausus, oraz idące w kierunku przeprowadzenia bojkotu ekonomicznego Żydów. Poza tem rezolucje wzywają do zachowania spokoju.

Po wiecu około godz. 12 w pochodzie przez miasto do Bazyliki archikatedralnej, gdzie odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy tragicznie zmarłego w Wilnie studenta praw ś. p. Wacławskiego.

Pogrzeb ś. p. Wacławskiego w Wilnie.

Wilno, 12 listopada. (PAT.). W dniu dzisiejszym odprowadzono zwłoki zmarłego w związku z ostatnimi ekscesami studenta praw Uniwersytetu Stefana Batorego ś. p. Wacławskiego na cmentarz św. Piotra i Pawła na Antokolu. Po nabożeństwie żałobnym wyruszył kondukt, który otwierały wszystkie wileńskie korporacje akademickie ze sztandarami. Następnie szło liczne duchowieństwo. Trumnę nieśli koledzy zmarłego. Za trumną postępowali profesorowie Uniwersytetu z prorektorem ks. Falkowskim na czele. W oczekiwaniu przybycia naj-

bliższej rodziny zmarłego, która nie zdążyła przybyć na pogrzeb, na jej telegraficzną prośbę, zwłoki złożono na katafalku w kaplicy cmentarnej. W dniu jutrzejszym odbędzie się złożenie zwłok do grobu.

Wilno, 12 listopada. (PAT.). Dzień dzisiejszy minął w zupełnym spokoju. Liczne patrole policyjne przeciągały ulicami miasta, nie miały jednak okazji do interwencji. Wieczorem policja urządziła obławę na męty społeczne na terenie całego miasta. Zatrzymano kilkadziesiąt podejrzanych osób.

Nowe zajścia w Krakowie.

Kraków, 12 listopada. (PAT.). Dzień dzisiejszy na terenie akademickim w Krakowie minął zupełnie spokojnie. O godz. 9 rano studenci Uniwersytetu odbyli za zezwoleniem rektora wiec w Collegium Novum, po wiecu zaś udali się pochodem przed pomnik grunwaldzki. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Kraków, 13 listopada. (PAT.). Wczoraj w godzinach wieczornych młodzież narodowo-demokratyczna usiłowała usunąć z sal wykładowych Uniwersytetu Jagiellońskiego kilku nastu studentów Żydów. Następnie wywiązała się bójka przed Uniwer-

sytetem, którą szybko zlikwidowała policja. Gdy młodzież akademicka do której przylączyły się męty społeczne oraz komuniści powtórnie zgromadziła się przed Uniwersytetem i zaczęła okrzykami prowokować policję, wówczas policja rozprószyła demonstrantów. W czasie rozpraszania zostało zatrzymanych kilku akademików za pobicie policjantów łaskami oraz 7 studentów komunistów przybyłych z miasta i z poza Krakowa, których odstawiono do dyspozycji prokuratora przy Sądzie okręgowym w Krakowie.

Otwarcie sesji parlamentu francuskiego.

Votum zaufania dla Laval.

Paryż, 12 listopada. (PAT.). Dziś o godzinie 15-tej parlament rozpoczął swe obrady. Izba ustaliła dzień 17 listopada jako termin dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej. Premier Laval oznajmił, iż w dniu jutrzejszym ukaże się dekret wprowadzający pomoc dla bezrobotnych. Państwo będzie pokrywało 50 procent kosztów wynikających z wprowadzenia tego dekretu. Niezwłocznie po otwarciu sesji Izby deputowanych grupa radykałów społecznych domagała się rozpoczęcia dys-

kusji nad zgłoszonymi interpelacjami, dotyczącymi polityki zagran. Socjaliści złożyli szereg interpelacji między innymi w sprawie bezrobocia, podniesienia taryf kolejowych, złożenia budżetu na rok 1932, polityki zagranicznej i rozbrojenia.

Paryż, 12 listopada. (PAT.). Izba uchwaliła 311 głosami przeciw 272 odroczyć dyskusję nad interpelacjami w sprawie podniesienia taryf kolejowych. Rząd stawiał przy tem głosowaniu kwestję zaufania.

Rada Ligi Narodów zajmie się w Paryżu konfliktem chińsko-japońskim.

Tokio, 12 listopada. (PAT.). Ambasadorowie japońscy w Londynie i w Rzymie otrzymali instrukcje, w myśl których mają się udać do Paryża, aby dopomóc Jishizawie w opracowaniu i przedstawieniu poglądów Japonii w sprawie Mandżurji. Ambasadorowie nie będą jednak obecni na sesji Rady Ligi Narodów, chyba wyjątkowo, jako zastępcy Jishizawy.

Minister pełnomocny Japonii w Chinach, zaprotestował wobec rządu nankińskiego przeciwko temu, że

wywalczenia swych żądań, zatracając coraz bardziej cechy poczucia godności własnej, oraz dawną sławę, jaką polski akademik cieszył się w oczach starszego społeczeństwa.

Przerzucenie walki na teren samej Uczelni, która dotąd była w czasie wszelkich zajęć uszanowana, oraz niecna metoda jej, czego smutnym przykładem były ekscesy na Politechnice Lwowskiej w dniu wczorajszym, nie mogą znaleźć usprawiedliwienia w najślusniejszich nawet postulatach młodzieży.

To też Sąd Honorowy i Polubowny Tow. Bratniej Pom. Stud. Polit. Lw., stojąc na straży godności i honoru Technika lwowskiego, z pełną przykrością piętnuje wypadki dnia wczorajszego, jako niegodne polskiego Studenta Wyższej Uczelni, zastrzegając sobie prawo wyciągnięcia najdalszych konsekwencji, tak względem winnych bezpośredniego udziału, jak też względem tych, którzy wskutek swojej niezaradności nie potrafili ztemu zapobiec.

Podp.: Za S. H. i P. Tow. Br. Pom. S. P. L.: Bolesław Szatański, sekretarz, Marjan Rembowski, prezes.

Lwów, dnia 13 listopada 1931.

Walki w Mandżurji trwają.

Tokio, 12 listopada. (PAT.). Nadeszły tu informacje, że po ciężkiej trzygodzinnej bitwie pod Kung-Czu-Ling na północ od Mukden w ręce Japończyków dostało się 300 rannych bandytów chińskich, wśród których znajdowała się jedna kobieta ubrana w mundur chiński również ranna. 50 bandytów poniosło śmierć.

Tokio, 12 listopada. (PAT.). Wydano tu sankcjonowany przez cesarza rozkaz w sprawie wystąpienia z Hiposaki mieszanej brygady, która ma zastąpić mieszaną brygadę, wysłaną 19 września z Koreji do Mandżurji.

Tokio, 12 listopada. (PAT.). Wobec możliwości, związanych z rozwojem sytuacji w Mandżurji, minister marynarki, który towarzyszył cesarzowi, uczestniczącemu w wielkich manewrach, powraca do Tokio.

Tien-Tsin, 12 listopada. (PAT.). Korespondent Reutera dowiaduje się ze źródeł marodajnych, że zostało zawarte porozumienie, które w ciągu 24 godzin ma spowodować odprężenie sytuacji lokalnej.

Nagroda Nobla w dziale fizyki nie będzie przyznana.

Sztokholm, 12 listopada. (PAT.). Tutejsza Akademia nauk postanowiła nie przyznawać w tym roku nagrody Nobla w dziale fizyki, rezerwując ją na rok przyszły. O ileby w ciągu 2 najbliższych lat nie znalazł się odpowiedni kandydat do nagrody została by ona zgodnie ze statutem fundacji dołączona do funduszu fundacji.

Proces Związku Polaków na Łotwie.

Dynaburg, 12 listopada. (PAT.). Na rozprawę przeciwko Związkowi Polaków, która na wniosek prokuratora odbywa się przy drzwiach zamkniętych, wezwano 34 świadków. Jako obrońca występuje mecenas Szablowski. Wyrok spodziewany jest dziś w godzinach wieczornych.

Dynaburg, 12 listopada. (PAT.). Po przesłuchaniu wszystkich świadków i po godzinnej mowie adwokata Szablowskiego, sąd zamknął przewód. Po krótkiej naradzie sąd postanowił ogłosić wyrok dnia 28 listopada b. r.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 13 listopada 1931.

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r., 28 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 255) (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 137) oraz ustawy z dnia nadaje

WIELKĄ WSTĘGĘ

ORDERU ODRODZENIA POLSKI
P. Dr. Kazimierzowi Telesforowi Kostaneckiemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesowi Polskiej Akademii Umiejętności, za usługi na polu nauki i na stanowisku prezesa Polskiej Akademii Umiejętności.

KRZYŻ KOMANDORSKI Z GWIAZDĄ ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Ks. Biskupowi Anatolowi Nowakowi, Biskupowi Ordynariuszowi Diecezji Przemyskiej, za usługi na polu pracy społecznej.

KRZYŻ KOMANDORSKI

ORDERU ODRODZENIA POLSKI
P.p.: Dr. Adamowi Tadeuszowi Chęchlińskiemu, sędziemu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, za usługi na polu organizacji wymiaru sprawiedliwości. — Władysławowi Długoszu, przemysłowcowi naftowemu w Siarach powiatu gorlickiego, b. senatorowi, za usługi dla rozwoju polskiego przemysłu naftowego. — Włodzimierzowi Fryderykowi Karolowi Hanińczakowi, prezesowi Sądu okręgowego w Przemyśle, za usługi na polu wymiaru sprawiedliwości. — Dr. Władysławowi Heinrichowi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, za działalność naukową i pedagogiczną. — Dr. Ludwikowi Kolankowskiemu, docentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, profesorowi tytularnemu Uniwersytetu Stefana Batorego, dyrektorowi Biblioteki Zamojskich w Warszawie, za usługi na polu naukowym, pracy pedagogicznej oraz około organizacji szkolnictwa wyższego i administracji państwowej ziem wschodnich Rzeczypospolitej. — Zygmuntowi Lewakowskiemu, rolnikowi i przemysłowcowi naftowemu w Zakrzowie powiatu wadowickiego, za usługi na polu pracy społecznej. — Dr. Eustachemu Nowickiemu, kuratorowi Okręgu Szkolnego Krakowskiego, za usługi w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. — Dr. Franciszkowi Józefowi Parylewiczowi,

prezesowi Sądu Okręgowego w Tarnowie, za usługi w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości oraz na polu administracji sądownictwa. — Dr. Antoniemu Wilkowi, profesorowi III Państwowego Gimnazjum w Krakowie, za ważne odkrycie astronomiczne.

KRZYŻ OFICERSKI

ORDERU ODRODZENIA POLSKI
Dr. Edmundowi Brzezińskiemu, lekarzowi w Zakopanem, za usługi w dziedzinie pracy wyzwoleniowej i społecznej. — Wiktorowi Chajesowi, właścicielowi Domu Bankowego i wiceprezydentowi m. Lwowa, za usługi na polu pracy społecznej. — Dr. Konstantemu Dzieduszyckiemu, rolnikowi w Izydorówce powiatu żydaczowskiego, za usługi na polu pracy społecznej. — Dr. Jakóbowi Grauerowi, wicedyrektorowi Kolei Państwowych w Stanisławowie, za usługi na polu administracji kolejowej. — Inż. Zdzisławowi Gubrynowiczowi, naczelnikowi Wydziału w Ministerstwie Komunikacji, za usługi w dziedzinie budownictwa kolejowego. — Dr. Bolesławowi Komorowskiemu, okręgowemu lekarzowi miejskiemu w Krakowie, za usługi na polu pracy społecznej i opieki lekarskiej, zwłaszcza nad dzieckiem, młodzieżą i ubogimi. — Jakóbowi Krzywoszyńskiemu, naczelnikowi Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, za usługi na polu administracji państwowej i pracy społecznej. — Janowi Juljuszowi Leonardowi Krzyżanowskiemu, dyrektorowi Miejskiej Izby Obrachunkowej gm. m. Krakowa, za usługi na polu pracy zawodowej i społecznej. — Dr. Ignacemu Landauowi, wiceprezydentowi m. Krakowa, za usługi na polu pracy społecznej i obywatelskiej. —

Ks. Kazimierzowi Łazarskiemu, proboszczowi i dziekanowi w Limanowej, tajemnemu szambelanowi papieskiemu, za usługi na polu pracy obywatelskiej. — Dr. Wacławowi Grabałęckiemu, lekarzowi Państwowego Zakładu Zdrojowego w Krynicy, za usługi na polu pracy społecznej. — Ks. Janowi Madejowi, proboszczowi w Białce Tatrzańskiej, szambelanowi papieskiemu, za usługi położone na polu pracy obywatelskiej i społecznej. — Zygmuntowi Marsowi, rolnikowi i przemysłowcowi, zastępcy kierownika zarządu powiatowego w Limanowej, za usługi na polu pracy samorządowej, głównie w kierunku podniesienia rolnictwa. — Witoldowi Franciszkowi Michałowskiemu, prokuratorowi Sądu Okręgowego w Krakowie, za usługi na polu pracy w urzędzie prokuratorskim. — Janowi Parandowskiemu, literatowi w Warszawie, za usługi na polu literatury. — Fryderykowi Pautschowi, artyście malarzowi, profesorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, za usługi na polu sztuki oraz pracy pedagogicznej. — Julianowi Potępie, prokuratorowi Sądu Okręgowego w Tarnowie, za usługi na polu pracy zawodowej. — Antoniemu Potockiemu, literatowi i dziennikarzowi, komisarzowi wstawy „Rok 1830—1930“ w Paryżu, za usługi na polu propagandy spraw polskiej zagranicą. — Janowi Potockiemu, przemysłowcowi, właścicielowi zdrojowiska Rymanów-Zdrój, za owocną pracę społeczną na polu uzdrowiskowym. — Janowi Marjanowi Prochazce, prokuratorowi Sądu Okręgowego w Przemyśle, za usługi na polu pracy zawodowej w urzędzie prokuratorskim. — Bazylemu Rogowskiemu, naczelnikowi Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim we

Lwowie, za usługi na polu bezpieczeństwa publicznego. — Tadeuszowi Żuk-Skarszewskiemu, literatowi i publicyście w Krakowie, za usługi na polu pracy społecznej i propagandy polskiej zagranicą. — Inż. Konradowi Szubertowi, dyrektorowi Lasów Państwowych we Lwowie, za usługi w dziedzinie administracji lasów państwowych. — Ks. Stefanowi Szymbkiewiczowi, dziekanowi i proboszczowi w Brzostku powiatu Pilzno, tajemnemu szambelanowi papieskiemu, za usługi na polu pracy społecznej i narodowej. — Inż. Zbigniewowi Wlassics, naczelnikowi okręgu Legalizacji Narzędzi Mierniczych we Lwowie, za usługi przy organizacji służby legalizacji narzędzi mierniczych.

KRZYŻ KAWALERSKI

ORDERU ODRODZENIA POLSKI
P. Michałowi Jackiwowi, literatowi, asesorowi Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie, za usługi na polu literackim i publicystycznym. — Janinie Karłowiczównie, kierownicze głównej szkoły gospodarczej żeńskiej w Snopkowie pod Lwowem, za usługi na polu rolniczego szkolnictwa żeńskiego. — Wojciechowi Kostołowskiemu, staroście powiatowemu w Kałuszu, za usługi w służbie państwowej. — Dr. Józefowi Ignacemu Mazurkiewiczowi, naczelnikowi Wydziału Izby Skarbowej w Krakowie, za usługi w służbie skarbowej. — Edwardowi Pistlowi, kontrolerowi ruchu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie, za usługi w dziale usprawnienia służby ruchu w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie. — Stefanowi Riegerowi, prokurentowi Banku Gospodarstwa Krajowego i naczelnikowi skarbcza i kasy efektów Zakładu Centralnego Banku, za usługi na polu organizacji bankowości. — Dr. Olgierdowi Sokołowskiemu, lekarzowi w Zakopanem, za usługi na polu pracy obywatelskiej, zawodowej i filantropijnej. — Zofji Oldze Wilhelminie Weiglowej, we Lwowie, za usługi na polu naukowo-społecznym. — Zygmuntowi Zajchowskiemu, kierownikowi publicznej szkoły powszechnej w Bytkowie, za usługi na polu pracy narodowej i zawodowej.

Warszawa, 9 listopada 1931 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

(—) A. Prystor.

(„Monitor Polski“ Nr. 260 z dnia 10 listopada 1931 r.).

Międzynarodowe kredyty na roboty publiczne w Polsce.

W Ministerstwie Robót Publicznych prowadzone są intensywne prace nad opracowaniem i zestawieniem planów robót publicznych o szerokim zakresie, które mają być sfinansowane przez Bank Wypłat Międzynarodowych w Genewie. Pozostaje to w związku z międzynarodową akcją na froncie walki z bezrobociem.

Prace Ministerstwa Robót Publicznych w tym zakresie mają być zakończone w ciągu bieżącego miesiąca, aby plany już w początkach grudnia mogły być odesłane do Genewy. W pra-

cach tych uczestniczy specjalnie w tym celu przybyły do Warszawy ekspert z ramienia Ligi Narodów, inż. Okęcki.

W zakres planowanych robót publicznych wchodzi przedewszystkiem budowa dróg bitych i szos w całym kraju, oraz budowa i ulepszanie arterij komunikacyjnych w miastach. Część prac przy budowie dróg i ulic, które mogą być prowadzone w sezonie zimowym, rozpoczęta będzie jeszcze w grudniu.

Wilhelm Fryderyk Hegel.

Jutro, 14 listopada będą Niemcy, a wraz z nimi i cały świat kulturalny, święcić 100-ną rocznicę zgonu jednego z najgłośniejszych filozofów świata, Jerzego Wilhelma Fryderyka Hegla. W związku z tym jubileuszem rozpoczął się właśnie w Berlinie II Międzynarodowy Kongres Heglow-ski, poświęcony rozważaniom istoty i doniosłości dziejowej „heglizmu“.

Hegel urodził się w Sztutgardzie 27 sierpnia 1770 roku. Pochodził z rodziny urzędniczej. Studia odbywał w uniwersytecie w Tubindze, gdzie poświęcił się najpierw naukom teologicznym (protestanckim), a potem dopiero filozofii, do której z natury czuł nieprzeparty pociąg. W r. 1805 zostaje profesorem filozofii w Jenie, ale wnet ustępuje z tej katedry i lata upływa, zanim znowu zajmie katedrę filozoficzną w Heidelbergu, a potem w Berlinie, już jako głośny uczony i pisarz. Tymczasem zajmował się polityką i publicystyką, był także dyrektorem gimnazjum w Norymberdze, ale przedewszystkiem oddawał się badaniom i dociekanom filozoficznym, myślał, pracował, pisał, budował swój system, którym miał zadziwić na długo Niemcy i całą Europę.

Na lata berlińskie (1818—1831)

przypada też największa, światowa sława Wilhelma Hegla. Jego filozofia staje się, jakby urzędową filozofią Prus i Niemiec, do stóp jego katedry zbiegają się słuchacze wszystkich narodów, z wszystkich stron ówczesnej Europy.

Umiera Hegel, w pełni sił i twórczości, na chorobę, 14 listopada 1831 roku.

Nie będziemy tu charakteryzować systemu filozoficznego Hegla, który — obok Fichtego (swego poprzednika na berlińskiej katedrze) i Schellinga (swego kolegi z Tubingi) — jest trzecim wielkim reprezentantem po-kantowskiej filozofii idealistycznej niemieckiej; Hegel — wedle swego przekonania, jakoby rzeczy istniały nie zależnie od myśli. Tylko myśl jest pierwotna, rzeczy zaś wszystkie są jej wytworami. Tylko w myśli ludzkiej należy szukać pierwotnej natury bytu, i trzeba przyjąć, że byt, tak jak myśl, jest natury logicznej. Hegel podnosi

rozum do godności Absolutu, Stwór-

cy; myśl i byt — to jedno i to samo, prawa myślenia są prawami uniwersalnymi, prawami bytu, wyrażającymi jego genezę i rozwój.

Niezwykle znaczenie w całej filozofii Hegla ma jego „metoda dialektyczna“. Zdaniem Hegla, sposobem tworzenia się świata pojęć jest „triada“, „trójrytm“, który polega na tem, że z każdego pojęcia rodzi się jego zaprzeczenie, poczem obydwa łączą się przez syntezę. Wszystko w świecie opiera się więc także na zasadzie: „tezy — antytezy i syntezy“. W ten sposób rozgałęzia się świat pojęć i świat rzeczy, w tę formułę należy ujmować dzieje ludzkości (historię), religię, kulturę. „Dialektyka“ Heglowska stała się też tym momentem jego nauki, który najbardziej pociągał, imponował, zadziwiał.

„Filozofia historii“ Hegla zyskała sobie ogromne wzięcie. Duch — jego zdaniem — objawia się dopiero w dziejach, bo dzieje to rozwój, a naturę ducha stanowi również rozwój, ewolucja. Dzieje ludzkości — wedle Hegla — to nie żadna przypadkowa mozaika wydarzeń, ale jednolity i konieczny rozwój idei, stopniowe kształcenie się „ducha świata“ w czynach i losach narodów i państw. Na tem tle tworzył Hegel wielki obraz historii filozoficznej: oddziela cztery wielkie okresy dziejów: wschodni, grecki, rzymski i germańsko-chrześcijański jakby cztery wieki ludzkości, która szła

od dzieciństwa i chłopięctwa przez wiek męski do swojej starości. Doktryna Hegla, dowolnie postępująca z faktami historycznymi, wyrastała z ducha niemieckiego, podnosząc dziejową rolę Germanów na wysoki piedestał.

Wielkie zainteresowanie budziła również Heglowska filozofia sztuki, która otwierała przed ludźmi nieznane dotąd perspektywy, wpływała ożywczo na rozwój nowożytnej estetyki, a zwłaszcza na analizę wartości dzieł. Nowe horyzonty miała ukazywać i jego filozofia religii, oparta również na metodzie „trójkowej“, a ogłaszająca chrześcijaństwo za ostatnią fazę rozwoju religii, za absolutną religję prawdy, wolności i ducha.

Wogóle można powiedzieć — jak to stwierdza prof. Tatarkiewicz w swej „Historji filozofji“ — że najważniejszą dziedziną filozofji Hegla była jego filozofia kultury, która wydała wielką koncepcję idealistyczną dziejów, wielkie koncepcje państwa, sztuki, religii, filozofji. Tą stroną swej filozofji oddziaływał Hegel daleko potężniej na ludzkość i czasy swoje, niż swymi koncepcjami i rozważaniami ściśle metafizycznymi.

Jako myśliciel na polu teorii państwa jest Hegel interesujący dla nas i dzisiaj, chociaż inne jego poglądy przebrzmiały już dawno. Hegel widział w państwie najwyższy szczebel ustroju społecznego, postać daleko

Walka z vendettą na Korsyce.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

Paryż, w listopadzie 1931.

Największą sensacją dnia jest wojna, jaką wydał rząd bandytom korsykańskim. „Wojna“ jest w tym wypadku jedynym odpowiednim słowem, gdyż do walki z bandytyzmem, pełniącym się na uroczej tej wyspie od wieków, użyto nie tylko żandarmów, ale i samochody pancerne, oraz pewną liczbę okrętów wojennych.

Nie pierwszy to raz Francja używa sił zbrojnych dla poskromienia bandytyzmu na Korsyce. Już Napoleon III zmobilizował cały oddział wojska, złożony z samych starych wysłużonych żołnierzy, którzy przez długi czas prowadzili na Korsyce walkę podjazdową z bandytami, terroryzującymi ludność wyspy.

Jeszcze pięćdziesiąt lat temu żył na Korsyce osławiony bandyta Bellacocia, prawdziwy król gościńców. W wolnych od wypraw zbójceckich chwilach pasł swe liczne trzody, był bowiem bogatym gospodarzem. Docekał się liczne potomstwa, a w końcu cała ludność jego wsi rodzinnej Bastelica, złożona była z samych jego krewnych i powinowatych. Każdy ślub, chrzciny albo pogrzeb obchodzono w Bastelica bardzo uroczystie i głośno strzelaniem na wiat, a żandarmi słysząc te wystrzały, zwykli byli mawiać: „Bellacocia obchodzi uroczystość familijną“.

Bandytów, jak Bellacocia, namnożyło się z czasem na Korsyce. Jednym z najsławniejszych był zastrzelony przed kilku dniami Bartoli, który na każde zawołanie miał do swej dyspozycji 80 uzbrojonych od stóp do głów ludzi. Autorytet Bartoliego był tak wielki, iż uznawały go nawet władze lokalne, które nieraz posługiwały się jego wpływami, np. podczas wyborów. Nie było wypadku, by kandydat popierany przez Bartoliego doznał porażki. Do śmierci Bartoliego, który ściągął regularny okup z ogromnej części wyspy, przyczyniła się jego chciwość.

Tym razem nie chodzi jednak o utarczkę podjazdową, lecz o walkę na śmierć i życie, o oblawę, która z sieci swych nie wypuści ani jednego podejrzanego człowieka. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie życzy sobie powtórzenia scen, jakie miały miejsce podczas pościgu za bandytą Cavigliolim, który padł wprawdzie przeszyty kulami żandarmów, ale drogo sprze-

wyższą, niż społeczeństwo, bo państwo jest wytworem czynników ideowych a nie naturalnych. Naród zorganizowany w państwo jest dla Hegla największą potęgą ziemską.

Wpływ Hegla na współczesność i czasy późniejsze był ogromny. Miał on uczniów i wyznawców u wszystkich narodów Europy, a apostołowie heglizmu rozchodzili się po całym świecie, szerząc naukę wielkiego Mistra. Popularność filozofii Hegla była tak wielka, że przewyższyła Kanta, a dorównała chyba tylko rozgłosowi filozofii Wollfa w Niemczech w XVIII w.

Po zgonie Mistra nastąpiło jednak rozszepienienie jego wyznawców. Powstała tzw. prawica i tzw. lewica heglowska. Z tzw. lewicy heglowskiej, która reprezentuje radykalne skrzydło heglizmu, wyszły nowe kierunki filozoficzne i polityczno-społeczne XIX wieku; stąd wyszedł Dawid Strauss, Ferdinand Baun, Ludwik Feuerbach, a obok nich: twórcy socjalizmu: Karol Marx, Engels, Lassale. „Ze szkoły lojalisty Hegla — wyszła najostrzejsza opozycja przeciw panującym stosunkom“.

W Polsce nazwisko Hegla było zawsze nadzwyczaj głośne. Uczniem jego był poeta Stefan Garczyński, wielkimi wyznawcami „hegljanizmu“ byli Cieszkowski, Trentowski, Libelt, Kremer i Zygmunt Krasiński („Przedświt“). Na

dał swe życie, zabijając dwóch ludzi a raniąc kilkunastu. To też dowódca ekspedycji karnej gen. Huot, ma rozkaz aresztowania około 500 ludzi. Oddział jego, który przybył do Ajaccio, zaopatrzony jest w jeden tank, 6 samochodów pancernych, uzbrojonych w armaty i karabiny maszynowe. Me-szkańcy miasta nie bez wzruszenia obserwowali olbrzymie samochody ciężarowe, które transportowano żołnierzy i żandarmów do wioski Palanca, gdzie niedawno jeszcze „panował“ Bartoli.

Oddział karny liczy 1400 żandarmów, którzy jeszcze przed wszczęciem kroków wojennych zaaresztowali kilkanaście osób, podejrzanych o

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie wzbudziło silniejsze zainteresowanie. Na jego porządku dziennym była rezygnacja prezydenta miasta, a ponadto spodziewano się, że i ekscesy młodzieży wyższych uczelni lwowskich znajdą tu swoje odbicie. Galerje były też szczelnie zapelnione, fotele zaś zajęli rajcy miejscy niemal w komplecie. Z otwarciem posiedzenia zwlekano, w sąsiedniej bowiem sali radził konwent senjorów nad ustaleniem tekstu apelu, który odczytał później r. Litwinowicz.

Prezydent Brzozowski złożył na wstępie serdeczne życzenia wiceprezydentowi Chajesowi, r. M. Głasermanowi, inż. Wit. Dolińskiemu i inż. Teofilowi Kozłowskiemu, odznaczonym przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w 13-tą rocznicę uzyskania niepodległości.

Zkolei r. Litwinowicz przedstawił imieniem Komitetu senjorów następującą rezolucję: W związku z objawami niepokojów, jakie w ostatnich dniach dały się zauważyć na wyższych uczelniach w kraju, Tymcz. Rada miejska zwraca się z gorącym apelem do młodzieży lwowskiej, aby w interesie ogólnym, a w szczególności naszego miasta i w zrozumieniu jego specjalnej roli i zadań, zachowała spokój i godność i zaoszczędziła Lwowowi tych przykrych konsekwencji, które ujawniły się w innych miastach uniwersyteckich.

Po jednogłośnie uchwaleniu przez

wykładzie Hegla w Berlinie był Mickiewicz, ale nie dał się przekonać do Hegla, i potępił go nawet w słowach bardzo ostrych. Inna to była dusza, inny człowiek!

W czasach późniejszych, gdy przyszedł okres pozytywizmu, został Hegel w Europie zdetronizowany i nawet wysmiany, zwłaszcza przez Schopenhauera. Dopiero w początkach naszego wieku zaczęło się jakby pewne „odrodzenie“ heglizmu. W obronie Hegla wystąpił wielki myśliciel i estetyk włoski Benedykt Croce. W Polsce pisał „Obronę metafizyki“ znakomity badacz Kanta i idealistów niemieckich prof. Uniw. lwow. dr. Mściśław Warthenberg. Dzisiaj doskonałym znawcą Hegla w Polsce jest prof. Uniw. poznańskiego, dr. Żółtowski.

Hegel był jedną z tych potęg, jednym z tych „ludzi sugestji“, co umiemy poruszać świat, zapładniać go nowymi myślami w mnogich dziedzinach. Kregi jego myśli grają do dzisiaj na olbrzymich falach umysłowości europejskiej, jej społecznych, politycznych, kulturalnych zagadnień.

I myśl polska zawdzięcza mu bardzo wiele. Dlatego godziło się oddać dzisiaj hołd wspomnieniu jego żywego, niestrudzonego, płodnego, chociaż w niejednym omylnego, ducha.

(— w —)

współnictwo z bandytami. Wśród nich jest niejaki Seweryn Santoni, członek rady okręgowej Zivaco, cieszący się powszechnym szacunkiem. Ukrywał u siebie bandytów i ich żupy. Aresztowano również siostrę zabitego Bartoliego, Marię, kochankę osławionego bandyty Spady. Po pierwszych krokach przedsięwziętych przez ekspedycję, walka zaczyna wchodzić w stadium końcowe, tembardziej dramatyczne, że nad ściganymi obją komendę rycerski Spada. Ten napewno nie wpadnie żywy w ręce żandarmów i będzie bronił się do ostatniej kropli krwi. U jego boku stoi straszny Bornea, były żandarm, znany z okrucieństwa. Reszta — to szary tłum, który jednak pod takimi wodzami może dokazać cudów waleczności.

Walka będzie gorąca i krwawa. Ostatni akt tej walki będzie zarazem przekreśleniem historii bandytyzmu na Korsyce.

J. B.

W końcu swego przemówienia prez. Brzozowski złożył podziękowanie pp. wiceprezydentowi, dyrektorowi Magistratu i naczelnikowi Wydziałów, podziękował przewodniczącym sekcji i Komisji, generalnemu referentowi dr. Brzeskiemu i jego zastępcy dr. Nowak - Przygodzkiemu, Radzie miejskiej i wszystkim czynnikom obywatelskim, które pomagały mu w pracy dla dobra miasta.

Przemówienie przyjęto gorącymi oklaskami.

R. prof. Chyliński w słowach serdecznych podkreślił, że rezygnację prezydenta cała Rada miejska przyjmuje z prawdziwym i głębokim żalem. Mówca podziękował mu za jego silną rękę, otwarte i dobre serce. Dziękuje prezydentowi za jego ofiarną służbę dla dobra naszego królewskiego grodu (brawa i oklaski, radni serdecznie ścisną ręce prezydenta Brzozowskiego).

W końcu prof. Chyliński postawił wniosek, aby Rada przyjęła do wiadomości rezygnację p. prezydenta i uprosiła go, aby sprawował rządy do czasu wyboru nowego prezydenta. Wniosek ten uchwalono.

Z Teatru Rozmaitości.

Wierna Kochanka.

komedja w 3 aktach Mieczysława Fijałkowskiego.

Dlaczego autor nazwał swój dramat żołnierski z r. 1920 „komedią“, jemu tylko wiadomo; zapewne dla szeregu mniej i więcej udanych dowcipów, w których wali się w dach przed żołnierzem, a „cywila“ zwala się kompletnie z nóg. I dla „happy-end-u“, w którym rycerz smętnego oblicza zdobywa dumną spadkobierczynię arystokratycznej kądzieli i szlacheckiej szablki.

„Wierna kochanka“ (jest nią nie kobieta, choć i ona rehabilituje się pod koniec, nie Ojczyzna nawet, ale szablka) — to sztuka w rodzaju wojennych, militarystycznych dramatów, na których widok Remarque, czy Sheriff spadliby z krzesel. Duchem, a nawet czasem akcji i powstania, zbliżona jest do „Białej Gwardji“ Bułhakowa, temperamentem i zapalem wojenno-miłosnym wykazuje swój rodowód w sienkiewiczowskiej epopei. Z wojennych sztuk polskich autorów — jest to niewątpliwie twór najbardziej udaty, zwarty, o postaciach narysowanych mocno, o pięknej idei żołnierskiego romantyzmu współczesności.

Zespół Siemaszkowej znowu wy dobył z siebie całą siłę i dzięki doskonałej, brawurowej grze Guttnera, Michulowicza, Wiczorkowskiej i Brochwicza, zdołał zdobyć dla sztuki gorący entuzjazm i pełną widowie.

Takich sztuk, w którychby się przejrzeć można od strony „narodowej“ i historycznej — potrzeba naszej publiczności od czasu do czasu. Trzeba ich i dla tej publiczności, która rzadko ma możliwość zobaczenia w teatrze czegoś dla siebie: dla żołnierzy. Galerja, zapelniona tą pełną zapalu publicznością, sala „Rozmaitości“, na której gęsto świeciły mundury, wywołały nastrój, dawno niewidziany w teatrze, a nad wszystko sympatyczny: nastrój serdecznego porozumienia ze sceną i szczerego uznania dla sztuki.

„Wierna kochanka“ mimo jej specyficznej treści, należy utrzymać jeszcze dłużej na afiszu, jako rzecz o dodatniej wartości dla wychowawstwa narodowego.

J. G. Ł.

Katastrofa lotnicza.

Berlin, 12 listopada. (PAT.). Dziś popołudniu spadł na lotnisko monachijskim Oberwiesenfeld samolot sportowy. Pilot baron v. Michel-Raulino oraz towarzyszący mu student Bageł z Düsseldorfu ponieśli śmierć na miejscu.

KRONIKA

LISTOPAD	KALENDARZYK
13	Rz.-kat. Stanisława
Piątek	Gr.-kat. Stachyja
	Wschód słońca g 6 m 38
	Zachód " g 15 m 43
	Długość dnia g 09 m 09

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek, 13 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Wywczasy donżuana“.

Sobota, 14 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Za siedmioma górami“. (Ceny najniższe.)

Sobota, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wywczasy donżuana“.

Niedziela, 15 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Za siedmioma górami“. (Ceny najniższe.)

Niedziela, 15 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Wywczasy donżuana“.

Niedziela, 15 bm., o godz. 12 w południe: Poranek po cenach najniższych. Występ Reni Borzynianki.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 13 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Wiedza radosna“, komedia w 3 aktach A. Fraccaroli'ego.

Sobota, 14 b. m., o godz. 3.30 popoł.: po cenach znizonych „Bajka“ dla dzieci.

Sobota, 14 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Wierna kochanka“, komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Niedziela, 15 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Wiedza radosna“, komedia w 3 aktach A. Fraccaroli'ego.

Niedziela, 15 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Wierna kochanka“, komedia w 3 aktach M. Fijałkowskiego.

Z Teatru Wielkiego. Dziś w dalszym ciągu arcywesoła, pełna komicznych sytuacji krotkowiła K. Wroczyńskiego „Wywczasy donżuana“, która na premierze zdobyła sobie całkowity sukces. Artyści od pierwszych scen poculi, jak wesołość sztuki udziela się sali widzów, jak radosny odzew budzą u publiczności nieporównane dowcipy i brawurowe sytuacje i podniecenie zapewnione powodzeniem, grali doskonale. Znio oklasków zbierali pp. Hermanowa, Kopczewska, Porajska, Śniadecka, Zbikowska, Bryliński, Dardziński i Surzyński.

Ostatnie dwa przedstawienia bajki dla dzieci odbędą się w nadchodzącą sobotę, dnia 14 i niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 3.30 popołudniu, po cenach znizonych. Wypełni czarowną baśń fantastyczną Ewy Szemberg Zargibny „Za siedmioma górami“, w wykonaniu całego zespołu. W akcje wpleciono śpiewy, tańce i ewolucje. Dotychczasowe przedstawienia tego uroczego widowiska odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Są to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia, bowiem w przyszłym tygodniu wejście na repertuar „Baba Jaga“ J. Porazińskiego, w układzie scenicznym i uzupełnieniu tekstu H. Zbierzchowskiego.

W Teatrze Rozmaitości dziś, po krótkiej przerwie, wraca znów na afisz świetna i doskonale grana sztuka A. Fraccaroli'ego „Wiedza radosna“, której niepospolity sukces stwierdziła cała krytyka lwowska, akcentując zarówno wysoki jej walory, jak i wysoki poziom wykonania. Rzecz ta grana będzie po raz ostatni na przedstawieniu wieczorowym, ustępując miejsca „Wiernej kochance“ M. Fijałkowskiego, która również zdobyła sobie ogólne uznanie i na wczorajszym drugim przedstawieniu była przez licznie zgromadzoną publiczność frenetycznie oklaskiwana. W próbach „Sztuba“, głośna sztuka K. Leczyckiego, grana kilkadziesiąt razy w Krakowie, a obecnie zapowiedziana przez Teatr Narodowy w Warszawie, jako pierwsza premiera sezonu.

„Cudowne przadki“, oto tytuł efektownej bajki, z którą już w sobotę t. j. dnia 14 bm. o godzinie 3.30 popołudniu w Teatrze Rozmaitości zapoznać się będzie mogła nasza dziatwa. Zespół Teatru dokłada wszelkich starań, ażeby bajkę jaknajbardziej urozmaicić, a piękne śpiewy, deklamacje i tańce złożą się na całość, która na długo pozostawi po sobie miłe wspomnienia. W dalszym ciągu podjętych z takim powodzeniem widowisk dla dzieci, zapowiada afisz na niedzielę, dnia 15 b. m. o godzinie 12-tej ciekawy poranek dla dzieci z występem 10-letniej Reni Borzynianki. Zapowiedź tego występu wzbudziła żywe zainteresowanie, gdyż recytacje i tańce młodej artystki są już ogólnie znane i podziwiane, a nowy, starannie przygotowany program nie zawiedzie młodych słuchaczy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta“.

CHIMERA: „Król Paryża“.

COLOSSEUM: nieczynne.

KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27“.

LEW: „Tam gdzie Wołga płynie“.

MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27“.

OAZA: „Król jazzu“.

PALACE: „Liljom“.

PAN: „O krok od hańby“.

PASAŻ: „Łódź podwodna S. 13“.

PROMIEN: „Zdobycyca serc“.

Pogrzeb ś. p. Ernesta Łunińskiego.

W dniu 12 bm. o godz. 11 min. 30 odbył się pogrzeb dyrektora Wyższej Szkoły Dziennikarskiej, ś. p. Ernesta Łunińskiego, przy udziale licznych przedstawicieli literatury i prasy.

Po nabożeństwie w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, trumnę ponieśli do mogiły słuchacze Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

Nad grobem wygłosili kolejno przemówienia: redaktor naczelny Katol.

Agencji Prasowej, ks. Kaczyński, p. Aleksander Lednicki imieniem zarządu Towarzystwa W. S. D., prezes Witold Gielżyński imieniem Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, p. Stanisław Jarkowski imieniem Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, red. Wincenty Trzebiński imieniem Rady Naukowej W. S. D., oraz p. Broncel imieniem ogółu słuchaczy Szkoły.

FUTRA wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty, oraz przechowanie przez lato — polecają — W. SICHLERA Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

SŁOŃCE: „Djablica z Trypolisu“.

STYLOWY: „Miljon“ oraz dżw. kom.

PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:

KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian“.

KINO OLIMPIA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata“.

KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech“.

KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga“.

Z Kasyna i Koła Lit.-Art. we Lwowie. W piątek, dnia 13 listopada 1931 o godzinie 20-ej odbędzie się koncert znakomitej artystki operowej, p. Heleny Lipowskiej. W programie arje oper: Mozarta, Catalanigo, Verdigo, Korngolda, Pucciniego i Moniuszki. Nadto odśpiewa p. Lipowska pieśni Friemana, Moniuszki, Paderewskiego i in.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne urządza w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 18-tej w wielkiej sali Izby przem.-handl. odczyt prof. Konstantego Żebrowskiego p. t. „Sytuacja na rynku zbożowym światowym i polskim. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości. „Wieczór komedji“ urządza „Czytelnia uczniów“ XI Gimn. w sali własnej przy ul. Szymonowiczów l. 1, w sobotę dnia 14 bm. Wstęp 1.50 zł., 1 zł. i 50 gr. Dochód na cele „Czytelni“.

„Scena Gwiazdy“ wystawia w nadchodzącą niedzielę prześliczną sztukę Z. Kaweckiego p. t. „Szkoła“. Treścią tej sztuki jest życie gimnazjalne, obfitujące w liczne sceny komiczne, nie brak w niej jednak także momentów dramatycznych. Beztroski humor i zdrowy dowcip zapewnią powodzenie temu przedstawieniu. Bilety wcześniej: Cukiernia Fr. Pitołaja, Łyczakowska 11.

Wojewoda lwowski dr. Rożniecki wyjechał w sprawach służbowych, wobec czego w piątek 13 b. m. odpadły audjencje.

Towarzystwo Miłośników Muzyki i Opery otwiera sezon muzyczny w Teatrze Wielkim koncertem symfonicznym pod dyrekcją jednego z największych dyrygentów polskich o światowej sławie, Grzegorza Fitelberga w dniu 23 listopada br. o godzinie 8-mej wieczorem.

Na program składają się dzieła symfoniczne, przeważnie nigdy jeszcze nie grane we Lwowie, które z pewnością wzbudzą w muzycznym Lwowie jak najwięcej zainteresowanie.

Na dochód bezrobotnych koncertują w niedzielę 15 bm. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego chóry Związkowe: Akademicki, Akademicki med. weter. Bard, Drukarzy, Echo-Macierz, Harfa, Legun, Robotniczy, Syrena — w ilości 500 śpiewaków. — Atrakcyjny ten turniej śpiewaczy z urozmaiconym programem, zgromadzi licznie nie tylko miłośników śpiewu chóralnego, ale i szerszą publiczność, gdyż ceny biletów są bardzo niskie, a dochód przeznaczony dla ulżenia ciężkiej doli bezrobotnych. — Łaskawy współudział w tym koncercie przyrzekły artystka operowa p. H. Puchalska i p. prof. J. Szymonowiczowa. — Bilety w cenie od 1—2 zł. do nabycia wcześniej w składzie nut G. Seyfarta ul. Akademicka 6., zaś w dniu koncertu przy kasie. — Początek punktualnie o godzinie 12 w południe.

Wielki Wiek właścicieli i miłośników psów, tych najwierniejszych i niezawodnych przyjaciół człowieka, odbędzie się staraniem Komitetu Obywatelskiego w sali Żółtej Instytutu Technologicznego we Lwowie, przy ul. Bourlarda l. 5 dnia 15 listopada 1931 r. o godzinie 10 przedpołudniem (niedziela). Przedmiotem obrad będzie m. in. sprawa podatku gminnego od psów oraz sprawa przymusu linewkowo-

kagańcowego. Właściciele psów winni we własnym interesie jawnie się na wiecu celem przedstawienia swych postulatów.

Kradzieże. Izraelowi Oppelowi na Zniesieniu skradziono większą ilość towarów galanterijnych wartości 13.000 zł. — Tadeuszowi Jacewiczowi (ul. Leśna 18) większą ilość garderoby męskiej wartości 3.422 zł. — Markowi Tewelowi (ul. Janowska 14) większą ilość likierów i wódek oraz wyrobów tytoniowych, wartości 1235 zł. — Ponadto dokonano kilku włamań i kradzieży, których szkoda wynosi w poszczególnych wypadkach od 300—400 zł.

Echo głośnej sprawy Ryłskiego, skazanego na 15 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie w parku pietrokińskiego żony, odbyło się wczoraj we Lwowie. Przed trybunałem karnym, delegowanym przez Sąd Najwyższy, stanęli wieśniak Andrzej Teodorowski z Belza i adwokat dr. Izak Kitaj, oskarżeni o namawianie głównego świadka w procesie przemyskim, rolnika Michała Wojny, do fałszywych zeznań na korzyść Ryłskiego. Po całodziennym rozprawie, po przemówieniach prokuratora Prochaski z Przemysła i obrońcy dr. Pierackiego, trybunał uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 8 zł., materace po 6 zł.

KRAJOWA

PRZEMYSŁ. Biskup przemyski Nowak zaniemógł ciężko. Przy łóżu chorego czuwa kilku lekarzy.

PRZEMYSŁ. Odznaczenie funkcjonariuszy policji. W dniu Święta Policyjnego nadano medale za ratowanie ginących funkcjonariuszom policji: starszemu przodownikowi Jelewskiemu i starszemu posterunkowemu Zubkowi i Więckowi.

PRZEMYSŁ. Ofiara krwawej bójki, o której donosiliśmy onegdaj, Leib Hobel zmarł w nocy w szpitalu żydowskim. Jak ustalili dochodzenia policyjne, tło bójki było następujące: Hobel, który był handlarzem ryb, wręczył jednemu ze swoich spółników, niejakiemu Chaimowi Springowi, większą gotówkę na zakupno towarów. Spring pieniądze te przeegrał w karty. Hobel zgłosił się do Springa z żądaniem zwrotu pieniędzy, wówczas Spring wszczął bójkę, do której wmieszał się trzeci spółnik Bader. Ten ostatni po krótkiej sprzeczce ugodził Hobla parasolem, zadając mu śmiertelną ranę. Spring i Bader zostali aresztowani i oddawieni do więzienia Sądu okręgowego w Przemyśle.

ZŁOCZÓW. Powiatowy Komitet obywatelski dla spraw bezrobocia w Złoczowie, realizując ustalone przez siebie programy pracy, zebrał na rzecz bezrobotnych 7 wagonów 15-tonnowych ziemniaków, które przekazał Województwu krakowskiemu, zorganizował w Złoczowie tanie kuchnie, gdzie bezrobotni bądź bezpłatnie bądź za minimalną opłatą otrzymują obiady, spowodował uchwalenie przez Związki urzędnicze oddania jednej czwartej do 1/2% z pborów na rzecz bezrobotnych, uzyskał od kinoteatrów złoczowskich całkowity dochód z jednego przedstawienia w miesiącu a ponadto zwrócił się do Rady miejskiej o apelem o przeprowadzenie uchwały w kierunku podwyższenia opłaty za liczniki elektryczne o 50 do 10 groszy miesięcznie. Dochody z wymienionych wyżej źródeł, a ponadto zbiórki uliczne i doraźne imprezy mają dać w sumie kwotę 20.000 zł., potrzebną dla realizacji pomocy bezrobotnych do dnia 1 maja 1932.

ZŁOCZÓW. Odbył się tu zjazd inwalidów wojennych z powiatu złoczowskiego i zborowskiego. Na wstępie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu oraz uchwalenia rezolucji w sprawach inwalidów. Prezes wojewódzkiego Związku Inwalidów wojennych Przytocki zobowiązał działalność ś. p. posła Tadeusza Hołdówki. Zebrani uchwalili jednomyślnie potępić działalność tych czynników, które drogą skrwotobójczych mordów utrudniają współzycie ludności polskiej i ruskiej na kresach.

CZORTKÓW. Wręczenie odznaki K. O. P. Onegdaj w dowództwie brygady K. O. P. w Czortkowie odbyło się uroczyste wręczenie odznak K. O. P. Prezesowi Sądu Okr. dr. Kochowi, sędziom Jednakowi, Gasiorskiemu i Stosiekowi oraz starostom powiatu kopyczyńskiego i zaleszczyckiego. Wręczenia dokonał w imieniu dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza pułk. Piekarski, który w przemówieniu swem podkreślił, iż odznaki oddane zostały za wierną służbę dla Rzeczypospolitej na wschodnich rubieżach oraz za wybitne zasługi, położone około utrwalenia państwowości polskiej. W imieniu odznaczonych odpowiedział prezes dr. Koch.

CZORTKÓW. Zabójstwo. W Chorostkowie, pow. Kopyczyński, podczas bójki w restauracji Bleicha, niejaki Stefan Woronczak ugodził nożem w głowę Wilhelma Lewickiego, który wskutek przebiecia kości czaszkowej i opony mózgowej zmarł w szpitalu powszechnym w Czortkowie. Śledztwo w toku.

Stan zdrowia Ministra Jędrzejewicza.

Donoszą z Warszawy: Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Janusz Jędrzejewicz, zaniemógł poważnie na owrządzenie kieszek i od dwóch tygodni przebywa w szpitalu.

Stan zdrowia Ministra Jędrzejewicza o tyle się poprawił, że już wkrótce będzie mógł opuścić szpital; okres rekonwalescencji Minister Jędrzejewicz spędzi na wsi.

Nieprawdziwe pogłoski.

Londyn, 12 listopada. (PAT.). Dziś popołudniu rozeszły się na giełdzie pogłoski, że Holandia wyrzeka się parytetu złota. Pogłoski te zostały wkrótce z Amsterdamu zdementowane jako bezpodstawne, przyczem wskazano na fakt, że Holandia w ciągu ostatniego roku nagromadziła takie zapasy złota, iż pokrycie złotem obiegu biletów wynosi 68.5 proc.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sobota, 14 listopada.
LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 12.15: I-szy inauguracyjny poranek szkolny, zorganizowany przez Dykcję Polskiego Radja we Lwowie, przy współudziale Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, w opr. i wyk. Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego we Lwowie. — 13.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Trans. z Warszawy. Kom. Gl. Zw. Straży Pożarnych. — 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.05: „Szachy“ w opr. pp. St. Turkowieckiego i S. Matfesa. — 16.20: Trans. z Warszawy. Radjokronika w opr. dr. Marjana Stępowskiego. — 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10: Trans. z Wilna. „Rewolucja francuska“ wygl. prof. Marjan Zdzichowski. — 17.35: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Ręksa i koncert p. dr. Kornellanki (sopran), akomp. p. Tadeusz Seredyński. — 18.05: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży: słuchowisko p. t. „Pszczółka Króla Salomona“ napisane i zradfonizowane przez p. Józefa Sorokowicza. — 18.30: „Zagadki muzyczne dla młodzieży“ w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej i p. Tadeusza Seredyńskiego. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: „Róża na skalnej glebie“ felj. prof. J. Geszwinda. — 19.40: Płyta gramofonowa. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Ida Łosiówna (klina), Witold Conti (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Trans. z Warszawy. Felj. p. Ireny Dehnelówny „Pod znakiem kurtuazji“. — 22.10: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wyk. p. Zofii Rabeciewiczowej. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 22.50: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Przerwa. — 23.00: „Dziwna przgoda państwa Mac Williams“ radiogroteksa według Marka Twaina. — 23.30—24.00: Koncert z płyt gramofonowych (Pieśni w wyk. Ryszarda Taubera)

Proces Centrolewu.

Sprawa Korfantego.

Na początku wczorajszej rozprawy adwokat Szurlej wystąpił z wnioskiem o niebadanie tych świadków, których zeznania mają ustalić działalność sen. Wojciecha Korfantego na terenie Górnego Śląska. Sprawa Korfantego jest wyłączoną z obecnego procesu i nie zasiada on na ławie oskarżonych. Świadkowie, którzy mają być badani, będą mówić o człowieku nieobecny, który nie może się sam bronić. Wobec tego zeznania świadków co do wypadków na Śląsku dotyczących osoby sen. Korfantego nie powinny być w obecnym procesie poruszane. Prokurator Rauze obstaje przy przesłuchaniu świadków z Śląska, ponieważ — jak twierdzi — Centrolew przygotowywał także na Śląsku akcję przeciwko Rządowi. Także tam przygotowywano rewolucję. Pos. Korfanti nie zasiada obecnie na ławie oskarżonych, ponieważ Sejm śląski nie zgodził się na wydanie go sądowi. Oskarżenie nie pójdzie nigdy po linii szkalowania osób nieobecnych.

Sąd po naradzie podzielił stanowisko prokuratora.

Wiec w Katowicach.

Jako pierwszy świadek zeznawał kierownik Urzędu śledczego w Województwie śląskim, nadkomisarz Marjan Chomrański. Zeznania tego świadka dotyczą działalności Centrolewu na Górnym Śląsku. Ch. D. i PPS. wydały wspólną ulotkę, wzywającą do manifestacji. W kongresie krakowskim brała udział milicja ze Śląska. Na kongres wyjechało 14 samochodów ze Śląska. Czy wszystkie dojechały, świadek nie wie. Następnie opowiada świadek o przemówieniach posłów Tempki i Korfantego na wiecu, jaki się odbył 14 września w Katowicach. Obaj mówcy przypisywali Rządowi winę kryzysu gospodarczego i nawoływali do czynnego wystąpienia przeciw Rządowi. Na wiecu tym obecnych było 1.500 osób, w tym 400 milicjantów Ch. D., NPR. i PPS.

Posel Barlicki w Stryju.

Następnie zeznawał świadek Krupa, nadkomisarz P. P. w Drohobyczu.

W połowie sierpnia dowiedział się świadek, że z okazji wyborów do O. K. R. PPS. odbędzie się w Stryju konferencja. W konferencji miało wziąć udział 6 osób, pod przewodnictwem pos. Barlickiego. P. Barlicki miał złożyć przed nimi relację z konferencji Centrolewu, odbytej w Warszawie o

podziale ról pomiędzy stronnictwa Centrolewu. P. Barlicki miał powiedzieć na konferencji, że nie ma obecnie zgody z Rządem, że ludzie muszą być przygotowani do objęcia Rządu.

Rozdział ról był następujący: PPS. miała wzbudzić nastroje odpowiednie wśród robotników i na ulicy i stworzyć z milicjantów oraz z poważniejszych odpowiedzialniejszych członków TUR-a oddziały, które w razie konieczności mogłyby być użyte do akcji. Stronnictwa chłopskie miały zorganizować młodzież wiejską i nawiązać kontakt z synami chłopskimi służącymi w wojsku. Stronnictwo Narodowe miało wzbudzić odpowiedni na-

Chadecja śląska.

Świadek Ryczkowski, naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w Katowicach, opowiada o kongresie Centrolewu. Wiadomości o kongresie ukazały się na terenie Górnego Śląska w czerwcu 1930 r. Stronnictwa, wchodzące do Centrolewu rozpoczęły agitację za wyjeżdżaniem do Krakowa na kongres. PPS. rozesłała okólnik, aby wysłać po dwóch przedstawicieli. Dnia 29 czerwca wyjechało ze Śląska do Krakowa ponad 600 osób. Chadecja śląska, niezależna od centralnej organizacji, nie podpisała odezwy. Po kongresie sytuacja zmieniła się. W sierpniu zapadła uchwała o zwołaniu wie-

strój wśród młodzieży akademickiej, która w 90 procentach, jak twierdzono, rekrutuje się z tego stronnictwa. Dalej oświadczył, że termin ewentualnego wystąpienia zostanie wyznaczony w Warszawie i w odpowiednim czasie z Warszawy podany. Narazie OKR. miał tylko przygotować oddziały milicji i ćwiczyć je.

Świadek zawiadomił o tem swoje władze przełożone i poddał obserwacji uczestników zebrania, m. in. Franciszka Halucha, sekretarza PPS i St. Bociana, sekretarza Związku Zawodowego w Boryslawiu. W następstwie tej akcji pos. Barlickiego rozpoczął się ruch wśród członków PPS. W Domu Robotniczym odbywały się zebrania milicjantów zwanych ordynierami i starszych członków TUR-a.

ców na 14 września w Katowicach dla Górnego Śląska i w Białej-Bielsku dla Śląska Cieszyńskiego.

Chadecja śląska podnosiła, że musi wziąć kierownictwo w swoje ręce, bowiem jest ona na Śląsku największym stronnictwem i od przewrotu majowego stale stoi w zdecydowanej opozycji do Rządu Piłsudskiego. Na wiecu przemawiali pp. Tempka, Korfanti i z PPS. Górek. Przemówienia miały charakter ostre. Mówiono o akcji strajkowej, zaznaczając, że nie należy cofać się przed niczem, byle zmusić Rząd do ustąpienia.

„Marsz na Warszawę“.

Następnie zeznawał świadek Aleksander Zdzankiewicz, aspirant policyjny z Częstochowy. W czasie zeznań tego świadka dochodziło do ciągłych konfliktów między świadkiem a obrońcą, zwłaszcza adwokatem Honigwillem, który zna świadka jeszcze z procesu częstochowskiego o zabójstwo w Kasie Chorych.

Drogą wywiadu świadek stwierdził, że w pierwszej połowie 1928 r. PPS. zaczęła się ustosunkowywać do Rządu nieprzychylnie. Mniej więcej w połowie 1928 r. pos. Pużak zaczął na wiecach występować przeciw Komisarjatu Rządu w Kasie Chorych i nawoływał do strajku. W pierwszej połowie 1929 r. wystąpienia te zaostrzyły się. Organizowano milicję, wygłaszano mowy agresywne. W roku 1930 charakter agresywny jeszcze się zwiększył. Na wiecach mówiono, że niedaleko już od chwili, kiedy się będzie moż-

Inni świadkowie.

Pozatem zeznawali świadkowie Grzesiak i Pytlak z Przeworska i Skiba z Trzebini. Potem przesłuchał sąd kilku

na porachować. Przed samym kongresem Centrolewu miano robić t. zw. próbę sił. 28 czerwca milicjanci PPS. oraz TUR-owcy zorganizowali pochód ze 120 ludzi.

Pochód ten z okrzykami „Precz z Marszałkiem Piłsudskim!“ przeszedł przez miasto. W pochodzie prócz 120 milicjantów i TUR-owców było publiczności 1000 do 1200 osób. Pochód rozproszony został przez policję.

Na kongres krakowski miano udać się autami ciężarowymi. Policja w drodze zatrzymała auta i wtedy jeden z komendantów odezwać się miał do świadka: „Teraz pan nas zatrzymuje, ale jak zrobimy marsz na Warszawę, to nas pan nie zatrzyma“. Po kongresie krakowskim, kiedy PPS. widziała, że traci wpływy w masach, przeszła na inne tory i zaczęła się agitacja przeciw przewodniczącemu B. B. Furmańczykowi.

świadków w sprawie zajęć, jakie miały miejsce w Łowiczu w związku z kongresem Centrolewu. W sprawie tej ze-

znawali świadkowie Zychler, Strzelecki, Tomczyński, Grasiawicz i Marcewicz.

Następnie sąd przesłuchał świadków Koprackiego, Górala i Zadrożnego z Białegostoku, którzy zeznawali w sprawie wystąpień pos. Dubo's.

Świadkowie Malinowski, Szpila i Kurowski mówili o wiecach, na których przemawiał oskarżony Witos.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 12 listopada.

8% dol. Akc. Bku Hipot. 88%.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 12 listopada.

Przy braku podaży i silniejszym popycie awansowały w cenie zboża chlebowe, jęczmień, hreczka, otręby oraz mąka.

Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwoleczyska:

Pszenica kr. dwor. 22.50 do 23.—, pszenica zbior. 21.25 do 21.75, żyto małop. jednol. 23.75 do 24.—, żyto małop. zbior. 23.— do 23.25, jęczmień małop. dw. jednol. 21.— do 23.—, jęczmień przemiał. 18.75 do 19.25, ziemniaki przemysłowe 4.— do 4.25, hreczka przemysłowa 16.50 do 17.—, hreczka pastewna 15.— do 15.50, otręby pszenne 13.50 do 14.—.

Loco Lwów:

Pszenica kr. dwor. 24.50 do 25.—, pszenica zbior. 23.25 do 23.75, żyto małop. jednol. 25.50 do 25.75, żyto zbior. 24.50 do 24.75, jęczmień małop. przemiał. 21.— do 21.50, mąka pszenna luksusowa 44.50 do 45.50, mąka ½ luksusowa 40.50 do 41.50, mąka żytnia 39.50 do 40.50, otręby pszenne 14.25 do 14.50. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 12 listopada.

Masło deserowe 330.— do 350.—, masło stołowe 300.— do 310.—, masło kuchenne 250.— do 270.—.

Twaróg gospod. 60.—, twaróg mlecz. solony 20.— do 30.—.

Jaja eksport. 51/54 kg. 199.50 do 240.—, jaja 48/51 kg. 168.50 do 173.—, jaja oryg. ponad 48/51 kg. 165.50 do 168.—.

Jaja eksportowe i w obrocie krajowym podrozały.

Ceny mleka, masła i twarogu utrzymane. Usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 listopada.

WALUTY: Dolar 8.87.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poz. inwestycyjna 77.75—78.75; 4% poz. inwest. seryjna 83.50; 5% poz. konwersyjna 41.50; 5% poz. kolejowa 36.—; 7% poz. stabilizac. 58.75—60.75; 10% poz. kolejowa 103.—.

DEWIZY: Belgja 124.40; Londyn 33.75; Nowy Jork telegr. 8.92.3; Paryż 35.03; Praga 26.39; Szwajcaria 174.34; Berlin 211.40.

AKCJE: Bank Polski 110.—; Bank Handl. Warszawski 85.—; Pocisk 1.06; Haberbusch 53.—; Handtke 87.—.

FILIP MACDONALD.

33)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Łucja zacisnęła mocno splecione ręce i rzekła z wysiłkiem:

— Ale czy nie moglibyśmy tego naprawić? Jeżeli Tom nie zeznał wszystkiego, co wiedział i my możemy dowiedzieć, że nie zeznał, to... to możeby to wystarczyło, żeby... żeby... Urwała i spojrzała na męża, który rzekł:

— Nie, kochanie. Gdyby się nam nawet udało tego dowiedzieć, toby z tego nic nie wyszło. Idjota zobaczył światło w lesie i potem znalazł dwa ciała. Władze śledcze uznałyby to za zawracanie głowy. Fakt, że głupi ojciec idjoty pouczył go w dobrej myśli jak ma zeznawać i pominął szczegół o świetle, nie zmienia postaci rzeczy. My zapatrujemy się na to inaczej, bo my wiemy, że Bronson jest niewinny. Ale postaw się w położeniu prokuratora, a zrozumiesz, że to jest nic. Nie. To jest dla nas jeden z punktów zaczepienia. Prawda, panie Pike?

— Bezwzględnie, panie pułkowniku — potwierdził detektyw. — My wywracamy całą sprawę do góry nogami.

— Teraz — rzekł Antoni — możemy dowiedzieć, że X jest właścicielem auta lub motocyklu. To jest wyłączyć do pewnego stopnia z naszych dochodzeń osoby, nie posiadające jednego lub drugiego.

— Chyba — rzekł Flood — że X miał współnika. Naprzykład...

— Dollboysa — rzekł szybko Dyson.

— Dobrze — rzekł Antoni. — Podejrzewamy Dollboysa. Ale to nie jest koniec roboty. Ponieważ zależy nam na czasie, musimy zbadać jednocześnie wszystkie możliwości. Posiadanie maszyn będzie dla nas wskaźnikiem. — Spojrzał na zegarek. — My oboje jedziemy zaraz z ważną wizytą. Panowie — zwrócił się do reporterów — możecie się zaopiekować Dollboyssem. Panu, panie Pike, nie wydaje żadnych dyspozycji. Rób pan, co uznasz za stosowne. Spotkamy się tutaj wszyscy o... Spojrzał na Łucję, która rzekła:

— Sądzę, że wrócimy najpóźniej o wpół do drugiej.

— W takim razie spotkamy się tutaj o drugiej — w tym pokoju. Po- wiem Bronsonowej.

Dyson wyprostował się i rzekł:

— Gdzie będziemy ewentualnie spali? — wskazał głową Flooda. — On i ja? Chyba nie w tej oberży, boby się jeszcze Dollboys spozstrzegł, że działamy w porozumieniu z panem. Lepiej poszukać innej kwatery, co?

Antoni potrząsnął głową.

— O, nie. Przecież chcemy Dollboysa nastraszyć. Jeżeli się spozstrzeże, to tem lepiej. Tutaj kwatujemy, panowie.

Łucja wstała, a za jej przykładem mężczyźni. Pike — zwinnie, Flood — z ciężką gracją, — Dyson — niezgrabnie. Flood otworzył drzwi. Łucja uśmiechnęła się do trójki i wyszła, a mąż za nią.

ROZDZIAŁ IV.

Noc z Piątku na Sobotę.

I.

Mroczny zazwyczaj dom pułkownika Brownlougha jaśniał światłami. Muzyka była taka sobie, kobiety — przeważnie niżej krytyki.

Wielki hall zastawiony był kwiatami, paprociami i sofami. Tak samo dwa korytarze. Na końcu jednego znajdowała się oranżeria z krzesłami i świa-

tłem. Na końcu drugiego — biblioteka z białym bufetem, zastawionym szeregami butelek.

Cały dom, taki zawsze cichy, że głośnie kichnięcie rozlegało się w jego ścianach z siłą eksplozji granatu, szumił tej nocy setką głosów, zlewających się harmonijnie z akompaniamentem muzyki tanecznej.

Antoni zajechał z żoną swoim ogromnym samochodem, okrążył podjazd i stanął w kolumnie innych samochodów. Zgasił światła i wyłączył motor.

— Wsiadaj, Łucy — rzekł. — Ale młoda kobieta, nie ruszając się z miejsca, położyła mu rękę na ramieniu.

— Pierwsze słowa od wyjazdu z oberży — rzekła. — To jest coś niezwykłego!... — dodała zmienionym głosem. — O czym myślisz, kochany? Powiedz.

— Nie mogę — odparł. — Zawsze tak bywa z wielkimi detektywami. Myślimy, ale nie mówimy, bo nie jesteśmy gotowi. Chociaż nie. Bo sami nie wiemy, co myślimy.

Poczuł w ciemności uścisk drobnych paluszków.

— Powiedz! — rzekła Łucja.

Uśmiechnął się i odpowiedział głosem, w którym dzwiała depresja:

(C. d. n.)

Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Feniks” w Wiedniu

STAN CZYNNY

Bilans majątkowy Instytucji na dzień 31-go grudnia 1930 r.

STAN BIERNY

	Szylingi	Szylingi
1. Stan kasy w Wiedniu i filjach		4,020.236-11
2. Rozporządzalna gotówka w instytucjach kredytowych i kasach oszczędności		5,179.521-07
3. Realności	64,281.693-32	
mniej obciążenia	268.045-88	64,013.647-44
4. Papiery wartościowe według kursu z końcem roku rach. do tego bieżące odsetki	183,644.191-77	187,925.323-64
	4,281.131-87	
5. Pożyczki hipoteczne		21,169.242-97
6. Pożyczki dla gmin		558.929-22
7. Pożyczki za zabezpieczeniem		460.396-65
8. Pożyczki na polisy własne		28,107.717-28
9. Pożyczki dla stowarzyszeń		2,143.338-88
10. Depozyta rezerw premjowych		45,794.397-87
11. Aktywa niemieckiego portfela waloryzacyjnego		12,564.348-19
12. Saldo czynne rachunków z reasekuratorami		6,811.897-77
13. Niezarachowane składki		9,705.829-18
14. Zaległości w agenturach i filjach		6,584.097-74
15. Różni dłużnicy		2,483.231-82
16. Inwentarz		1—
		397,522.158-83

	Szylingi	Szylingi
1. Kapitał akcyjny (100.000 szt. à nom. S 40 pełnowpłacone)		4,000.000—
2. Rezerwa kapitałowa		2,180.000—
3. Rezerwa różnic kursu		2,107.415-46
4. Rezerwa należnościowa i podatkowa		1,150.000—
5. Rezerwa składek i przeniesienia składek : a) Rezerwa składek po potrąceniu udziału reasekur.	174,945.916-46	
b) Przeniesienia składek (po potrąceniu udziału reasekuratorów)	11,327.557-26	
c) Składki z góry zapłacone	167,655-60	
d) Fundusze rezerw premjowych ubezp. w papierowych markach	12,564.348-19	199,005.477-51
6. Fundusze dywidendowe ubezpieczeń z udziałem w zysku	6,404.771-85	
do tego udział reasekuratorów	5,545.851-08	11,950.622-93
7. Depozyta rezerw premjowych reasekuratorów	149,107.082-04	360,063.182-48
8. Rezerwa dla roszczeń pensyjnych funkcjonar.		227.022-50
9. Rezerwa dla wypłacić się mających szkód po potrąceniu udziału reasekuratorów (łącznie z rezerwą na należności spadkowe w kwocie S 1,471.164-84)		3,496.410-60
10. Fundusz dla uczczenia pamięci Dyr. Hauptmana		142.606-21
11. Przeniesienie odsetek		630.287-56
12. Saldo bierne rachunków z reasekuratorami		4,722.489-88
13. Różni wierzyciele		18,003.328-35
14. Niepodjęte dywidendy od akcji		40.907-77
15. Nadwyżka z obrotu rocznego		758.508-02
		397,522.158-83

Zbadano i uznano za zgodne z księgmami.

Wiedeń dnia 7. lipca 1931.

Dyr. GUSTAW MATTFELD

Dr. OTTO ZEIMER

Inż. W. HELLMANN

ROZCHÓD

Rachunek zysków i strat Instytucji za rok 1930. Ubezpieczenia życiowe.

PRZYCHÓD

	Szylingi	Szylingi	Szylingi
1. Wypłaty zapadłych ubezpieczeń i rent : 1. Ubezpieczenia pośmierne i mieszane mniej udziału reasekuratorów	17,401.767-69 8,320.914-33	9,080.853-36	
2. Ubezpieczenia na dożycie mniej udziału reasekuratorów	6,297.148-32 3,408.394-95	2,888.753-37	
3. Ubezpieczenia rentowe łącznie z wpłatami do funduszu rent mniej udziału reasekuratorów	1,228.063-99 341.649-14	886.414-85	12,856.021-58
2. Wypłaty za odkupione polisy mniej udziału reasekuratorów		6,685.041-56 3,008.102-76	3,676-938-80
3. Wypłaty dywidend ubezpieczonym mniej udziału reasekuratorów		836.752-37 334,700-98	502.051-39
4. Wydatki na zarząd po potrąceniu zwrotów reasekuratorów : Koszty organizacyjne Koszty akwizycyjne Koszty badań lekarskich Bieżące koszty administracji Prowizje inkasowe Podatki i należności	502.116-52 8,732.012-97 766.514-33 5,202.089-77 1,445.349-22 3,695.166-72	10,000.643-82	20,343.249-53
5. Odpisy i inne wydatki po potrąceniu udziału reasekuratorów : 1. Odpisy : a) kosztów organizacyjnych b) nieściągalnych pretensyj Inne odpisy 2. Straty kursowe : a) na efektach wedle ksiąg b) na walutach wedle ksiąg 2. Inne wydatki : a) przyczynienie się do ubezp. personelu b) pensje c) wydatki administracyjne	585.672-15 317.275-88 902.948-03 818.706-82 367.478-49 850.308-33 320.305-58 60.558-21	1,186.185-31 1,231.172-13	3,320.305-47
6. Rezerwa dla szkód będących w zawieszeniu : 1. Ubezpieczenia pośmierne i mieszane z zapadłości roku rachunkowego mniej udziału reasekuratorów z lat ubiegłych mniej udziału reasekuratorów 2. Ubezpieczenia na dożycie : z zapadłości roku rachun. mniej udziału reasekuratorów z lat ubiegłych mniej udziału reasekuratorów	2,561.333-46 1,404.964-44 127.350-92 50.940-35 405.367-62 162.147-04 915.409-33 366.163-74	1,156.369-02 76.410-57 1,232.779-59 243.220-58 549.245-59	2,025.245-76
7. Stan funduszy z końcem r. rachunkowego : 1. Rezerwa składek : a) Ubezpieczenia pośmierne mieszane i na dożycie mniej udziału reasekuratorów b) Ubezpiecz. na renty mniej udziału reasekur. 2. Przeniesienia składek : a) Ubezpieczenia pośmierne, mieszane i na dożycie mniej udziału reasekur. b) Ubezpieczenia na renty mniej udziału reasekur. c) składki z góry zapłacone 3. Fundusze dywidendowe dla ubezp. z udziałem w zysku : a) Fundusze dywidendow. b) Uzupeł. rezerwa dyw. c) Fundusz zbioru dyw. mniej udziału reasekur. 4. Rezerwa dla roszczeń pensyjnych funkcyj. 5. Rezerwa kapitału 6. Rezerwa należności i podatków 7. Przeniesienie odsetek 8. Rezerwa różnic kursowych	306,445.861-10 136,671.423-96 6,854.995-94 1,683.516-62 23,805.868-62 12,487.852-86 24.716-41 15.174-91 10,309.502-97 1,535.593-28 105.526-68 5,545.851-08 227.022-50 2,180.000— 1,150.000— 630.287-56 2,107.415-46	169,774.437-14 5,171.479-32 11,318.015-76 9,541-50 11,327.557-26 167.655-60 11,950.622-93 6,404.771-85 227.022-50 2,180.000— 1,150.000— 630.287-56 199,140.626-69	758.508-02 242,622.947-24
8. Nadwyżka obrotu rocznego			242,622.947-24

	Szylingi	Szylingi	Szylingi
Przeniesienie zysku			137.798-33
1. Przeniesienie funduszy z roku ubiegłego : 1. Rezerwa składek (po potrąceniu) 2. a) Przeniesienia składek ludz. reasek. b) składki z góry zapłacone 3. Fundusze dywidendowe ubezpieczonych po potrąceniu udziału reasekuratorów 4. Rezerwy dla roszczeń pensyjnych funkcyj. 5. Lokata kapitału 6. Przeniesienie odsetek 7. Rezerwa należności i podatków 8. Rezerwy różnic kursowych	135,336.725-64 10,497.304-82 169.379-19 5,956.501-59 216.211-90 2,180.000— 252.138-84 970.000— 2,107.415-46	151,959.911-24	5,725.766-20
2. Rezerwy dla szkód będących w zawieszeniu z roku ubiegłego po potrąceniu udziału reasekuratorów			1,888.797-69
3. Wpływ premij : 1. Ubezpieczenia pośmierne mieszane i na dożycie mniej premje reasekur. 2. Ubezpieczenia na renty : a) składki roczne b) składki jednorazowe mniej składki reasekurat.	124,555.802-89 58,835.201-94 74.362-46 368.079-55 110.610-50	65,720.600-95 331.831-51	66,052.432-46
4. Dochody z lokat kapitału : 1. Odsetki od pożyczek i eskontu, odsetki od depozytów rezerw u reasekuratorów jakoteż odsetki od lokat w instytucjach kredytowych i oszczędnościowych 2. Odsetki od pożyczek na polisy 3. Odsetki od pożyczek hipotecznych 4. Odsetki od papierów wartościowych 5. Dochody realności mniej udziału reasekuratorów	2,696.167— 1,228.072-50 1,585.636-84 10,724.857-04 3,111.236-65 7,359.445-70	19,345.970-03 835.639-27 342.433-16 121.602-52	11,986.524-33 4,871.716-99
5. Inne wpływy : 1. Wpływy administracyjne : Należności stemplowe Należności polisowe mniej udziału reasekuratorów 2. Zyski z różnic kursowych : a) z efektów realizowano b) z walut realizowano 3. Inne przychody 4. Przeniesienia zysku z ubezpieczeń od wypadków i odpowiedzialności cywilnej	4,257.365-99 377.338-97 1,062.662-92 503.814-60 331.824-67 342.433-16 121.602-52	4,634.704-96 3,572.042-04 835.639-27 342.433-16 121.602-52	4,871.716-99

Zbadano i jako zgodne z księgmami uznano.

Wiedeń, dnia 7. lipca 1931.

Dyr. GUSTAW MATTFELD

Dr. OTTO ZEIMER

Inż. W. HELLMANN

(Ciąg dalszy bilansu na str. 8.)

STAN CZYNNY **Bilans interesów w Polsce na dzień 31. grudnia 1930.**

	Ubezpieczenia na życie	
	Złote	Złote
I. Kasa	155.101-04	
II. Instytucje Kredytowe:		
Krajowe:		
Państwowe i Bank Polski	16.391-61	
III. Papiery wartościowe z kuponami bież.		
Krajowe:		
a) posiadające ubezpiecz. prawne	6,390.648-20	
b) inne	1.000-—	6,391.648 20
IV. Pożyczki hipoteczne i pożyczki pod zastaw hipotek	1,637.831-37	
V. Nieruchomości	2,215.770-—	
VI. Zaliczki oraz pożyczki pod zastaw własnych polis	2,409.278-95	
VII. Pożyczki udzielone gminom lub związkom samorządowym	700.000-—	
VIII. Centrala Główn. Przedstawicielstwa	1,625.308 22	
IX. Dłużnicy:		
1. Oddziały	486.893-87	
2. Agenci	149.375-43	
3. Różni z tytułu zaległej składki .	1,028.431-18	1,664.700 48
X. Inne aktywa	6.887-92	
XI. Strata (pokryta przez Centrale) . .	58.391-77	
	<u>16,881.309-56</u>	

STAN BIERNY

	Ubezpieczenia na życie	
	Złote	Złote
I. Fundusz ubezpieczeniowy:		
1. Rezerwa składek	13,762.620-—	
2. 60% przeniesienia składek . . .	764.066-40	14,526.686-40
II. Fundusze i rezerwy techniczne:		
1. Rezerwa na nieuregulowane sumy płatne, renty i wykupy	295.092-69	
2. 40% przeniesienia składek . . .	509.377-60	804.469-69
III. Fundusz na umorzenie wartości nieruchomości	5000-—	
IV. Centrala Głównego Przedstawicielstwa	1,364.081-92	
V. Wierzyciele:		
Agenci	6.123-43	
VI. Inne pasywa	174.948-12	
	<u>16,881.309-56</u>	

ZYSKI **Rachunek zysków i strat interesów w Polsce za rok 1930.**

	Złote	
I. Zysk (nadwyżka) w roku sprawozdawczym na rachunku ubezpieczeń:		
Na życie	22.010-57	
II. Czysty dochód z majątku Zakładu	3.975-50	
III. Inne zyski nieobjęte poszczególnymi rachunkami:		
Udział reasekuratorów w umorzonych należnościach wątpliwych	4.819-40	
IV. Strata (pokryta przez Centrale)	58.391-77	
	<u>89.197-24</u>	

	STRATY	
	Złote	
I. Umorzone należności wątpliwe	12.048-51	
II. Strata na kursie walut obcych	1.748-72	
III. Inne odpisy i straty nieobjęte poszczególnymi rachunkami:		
1. Odpisano z wartości nieruchomości	5.000-—	
2. Różnica kursu na papierach wartościowych . .	70.400-01	
	<u>89.197-24</u>	

ZWIĄZEK MIESZKANIOWY I BUDOWLANY „WŁASNA STRZECHA”
spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
we L w o w i e

zwołuje
ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
CZŁONKÓW

na dzień 29-go listopada 1931 o godz. 11-tej przedpołudniem do lokalu Rady Okręgowej Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przy ul. Kopernika L. 26 II. p. we Lwowie z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków z dnia 18 maja 1930.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za r. 1930.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z kontroli ksiąg i rachunków.
4. Udzielenie absolutorjum Zarządowi z czynności za r. 1930.
5. Uzupełniający wybór 5 Członków Rady Nadzorczej i 2 Członków Zastępców Rady Nadzorczej na okres 3-letni.
6. Wolne wnioski.

Zgodnie z art. 49 ustawy o Spółdzielniach z dnia 29 października 1920 Dz. U. R. P. III, poz. 733 prawomocne Walne Zgromadzenie Członków odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków. 8757

Związek mieszkaniowy i budowlany „WŁASNA STRZECHA”
Spółdzielnia z ogr. odpow.
we Lwowie.

Prezes Rady Nadzorczej:
Jan Bielski.

EGZEMŁECZY radycznie maść Egzemol laboratorjum A. Klippla, Warszawa, Grochowska 87 c. Żądać w aptekach. 7765-20

RADA ZAWIADOWCZA SPÓŁKI

„Sieć Elektryczna Zagłębia Krośnieńskiego”

Spółka Akcyjna

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dnia 26-go listopada 1931 r., o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, pl. Marjacki 8,

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Uzgodnienie statutu po myśli art. 170 i 171 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383, statutu z nowym prawem o spółkach akcyjnych.
- 3) Powzięcie uchwały w przedmiocie składu przewidzianych nowym brzmieniem statutu organów Spółki.
- 4) Wolne wnioski.

Po myśli § 10 statutu, prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu daje posiadaczowi 1 akcji imiennej lub 4 akcji opiewających na okaziciela.

Po myśli § 19 statutu, akcjonariusze pragnący uczestniczyć we Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje okazicielskie najpóźniej do dnia 18 listopada br. w Kasie Spółki we Lwowie, plac Marjacki 8.

Właściciele akcji imiennych winni być wpisani do księgi akcyjnej najpóźniej na dni 7 przed dniem odbycia Walnego Zgromadzenia.

Prezes Rady Zawiadowczej Spółki

„PETROLEA”

Akcyjne Tow. Dla Przemysłu Oleju Skalnego

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dnia 27-go listopada 1931 r., o godzinie 12.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, pl. Marjacki 8,

Nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Uzgodnienie po myśli art. 170 i 171 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383, statutu z nowym prawem o spółkach akcyjnych.
- 3) Uchwały w przedmiocie składu przewidzianego nowym brzmieniem statutu organów spółki.
- 4) Wolne wnioski.

Stosownie do § 31 statutu, każda akcja daje prawo do 1-go głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Akcjonariusze, którzy chcą z tego prawa zrobić użytek, muszą zdeponować swoje akcje wraz z niepłatnymi jeszcze kuponami i talonami najpóźniej dnia 19 listopada 1931, w Kasie spółki we Lwowie, pl. Marjacki 8.

RADA ZAWIADOWCZA SPÓŁKI

Polskie Związkowe Rafinerje Olejów Skalnych Spółka Akc.

Spółka Akcyjna

ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dnia 26-go listopada 1931 r., o godzinie 11.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa we Lwowie, ul. Fredry 9,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Uzgodnienie po myśli art. 170 i 171 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383, statutu z nowym prawem o spółkach akcyjnych.
- 3) Uchwały w przedmiocie składu przewidzianych nowym brzmieniem statutu organów spółki.
- 4) Uchwała w przedmiocie ustalenia tekstu odcinków akcji.
- 5) Uchwała w przedmiocie wymiany dotychczasowych akcji, opiewających na zł. 10.— nominalnej wartości każda, na nowe akcje, opiewające na zł. 100.—.
- 6) Wolne wnioski.

Stosownie do § 23 statutu, akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje najpóźniej do dnia 18 listopada 1931 w Kasie Banku Gospodarstwa Krajowego, względnie w Kasie Spółki we Lwowie, ul. Fredry 9. Po myśli § 22 statutu, każdy z 5 akcji uprawniona do oddania 1 głosu.